

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 maja 2016 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 10370,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki O. (...), będący własnością R. S., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). Szkoda obejmowała koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji w wysokości 9755,79 zł oraz koszty wykonania ekspertyzy przez niezależnego rzeczoznawcę w kwocie 615 zł. Strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty powyższej kwoty na rzecz strony powodowej, która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji.

W dniu 3 lutego 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzoną kwotę dochodzoną pozwem oraz 3747 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zakwestionowała roszczenie strony powodowej zarówno co do zasady. Zarzuciła, że nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę, ponieważ uszkodzenia pojazdu nie powstały w deklarowanych przez uczestników okolicznościach. Niezależnie od tego strona pozwana zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do wysokości. Zaprzeczyła, aby koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wyniosły 9755,79 zł. Strona pozwana zakwestionowała wreszcie obowiązek zwrotu kosztów wykonania prywatnej opinii rzeczoznawcy.

W piśmie procesowym z dnia 8 grudnia 2017 roku strona pozwana zarzuciła, że w innej sprawie (ale dotyczącej tej samej kolizji) została sporządzona opinia biegłego sądowego, z której wynikało, że uszkodzenia pojazdu należącego do R. S. nie mogły powstać w okolicznościach wskazywanych przez stronę powodową. Wniosła także o dopuszczenie dowodu z tej opinii w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

W piśmie procesowym z dnia 18 października 2019 roku strona pozwana podtrzymała wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, przeprowadzonej w sprawie IV GC 1158/14.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2013 roku A. B., właściciel pojazdu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), sporządził oświadczenie, w którym wskazał, że na Pl. (...) we W. spowodował kolizję, w której uszkodził lewą stronę pojazdu marki V. (O.) (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność R. S..

A. B. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W., którego następcą prawnym jest (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie – k. 22 i 85)

W dniu 5 czerwca 2013 roku R. S. zgłosił w (...) S.A. w W. szkodę w samochodzie osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wskazując, że powstała ona na skutek zdarzenia drogowego z dnia 3 czerwca 2013 roku, którego sprawcą był A. B., kierujący samochodem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który gwałtownie zmienił pas ruchu z lewego na środkowy i uderzył swoim prawym bokiem w lewy bok samochodu marki V. (...).

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 117-118)

W dniu 7 czerwca 2013 roku K. K. sporządził na zlecenie (...) S.A. w W. (ubezpieczyciela) kosztorys nr (...), z którego wynikało, że koszt naprawy pojazdu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 3276,92 zł netto (4030,61 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

kosztorys – k. 20)

W dniu 5 lipca 2013 roku R. S. (cedent) zawarł z (...) spółką z o.o. we W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługujących cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 3 czerwca 2013 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody.

(dowód: umowa z dnia 5.07.2013 roku z załącznikiem – k. 18-19)

W piśmie z dnia 30 lipca 2013 roku ubezpieczyciel poinformował R. S. o braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałą szkodę (z uwagi na to, że zgłoszone uszkodzenia powstały wcześniej i w innych okolicznościach).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 30.07.2013 roku – k. 21)

W dniu 3 lipca 2013 roku A. K. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Biuro Usług (...), sporządził na zlecenie R. S. wycenę nr 2013/07/05OC wraz z kalkulacją naprawy nr (...), z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 7931,54 zł netto (9755,79 zł brutto). Wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu na dzień powstania szkody została określona na kwotę 11700 zł brutto.

(dowód: bezsporne;

wycena z kalkulacją naprawy – k. 23-29)

W tym samym dniu (3 lipca 2013 roku) A. K. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Biuro Usług (...), wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył R. S. kwotą 500 zł netto (615 zł brutto) za analizę dokumentacji szkodowej – wycenę wysokości szkody w samochodzie O. o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 30)

W piśmie z dnia 4 maja 2016 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 32-33)

Uszkodzenia lewego boku pojazdu marki V. (O.) (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie powstały w wyniku zdarzenia z dnia 3 czerwca 2013 roku. Także uszkodzenia lewego przedniego błotnika oraz poszycia przedniego zderzaka nie powstały w wyniku kontaktu z samochodem C. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: bezsporne;

opinia biegłego sądowego W. A. – k. 119v-127;

analiza – k. 128)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do R. S. uległ uszkodzeniu. Poza sporem było także to, że ubezpieczycielem jednego z uczestników zdarzenia (według oświadczenia sprawcy) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt odmowy wypłaty odszkodowania przez stronę pozwaną. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za zaistniałą szkodę.

W ocenie Sądu strona pozwana wykazała, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą (według oświadczeń A. B. i R. S.) w dniu 3 czerwca 2013 roku.

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwanym, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak legitymacji procesowej biernej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Trzeba także zaznaczyć, że w ocenie strony pozwanej brak jej legitymacji procesowej miał wynikać z tego, że ewentualna szkoda nie zaistniała w warunkach wskazanych przez uczestników zdarzenia (a co za tym idzie strona pozwana nie była ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy ewentualnej szkody).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch

tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c.

Strona powodowa swoje roszczenia wywodziła z umowy przelewu wierzytelności, jaka łączyła ją z R. S., według oświadczenia uczestnikiem kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej.

Zgodnie z art. 822 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie wreszcie z art. 36 ust. 1 powyższej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu jest taka sama jak posiadacza pojazdu.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania. Strona powodowa powinna w szczególności udowodnić, że sprawca danego zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej oraz że w trakcie tego zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu poszkodowanego (w tym przypadku R. S.). Strona pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład wskutek zapłaty, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

W ocenie Sądu strona pozwana wykazała, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki ewentualnego zdarzenia z dnia 3 czerwca 2013 roku.

W tej kwestii Sąd oparł się na zgłoszonym przez stronę pozwaną dowodzie z opinii biegłego sądowego (W. A.), przeprowadzonej w sprawie IV GC 1158/14, z której jednoznacznie wynikało, że uszkodzenia lewego boku pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie powstały w wyniku zdarzenia z dnia 3 czerwca 2013 roku, a uszkodzenia lewego przedniego błotnika oraz poszycia przedniego zderzaka również nie powstały w wyniku kontaktu z samochodem C. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Trzeba w tym miejscu wskazać, że wskazana wyżej opinia biegłego sądowego została opracowana na podstawie wszechstronnej analizy dokumentacji oraz wiadomości specjalnych i pozwoliła Sądowi na weryfikację twierdzeń i zarzutów stron. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego stanowiła pełny i wartościowy pod względem merytorycznym wywód na temat odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej (a w istocie jej braku). Należy przy tym podkreślić, że strona powodowa nie sformułowała jakichkolwiek zarzutów wobec tej opinii (strona powodowa w ogóle nie ustosunkowała się do jej treści). Tym samym wiedza, kompetencja i doświadczenie biegłego sądowego, a także rzetelność i spójność samej opinii nie zostały w żaden sposób podważone.

Należy w tym miejscu dodatkowo wskazać, że na rozprawie w dniu 26 listopada 2019 roku (o której pełnomocnicy obu stron byli prawidłowo zawiadomieni) Sąd dopuścił dowód z wskazanej wyżej opinii biegłego sądowego W. A.. Jednocześnie żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń ani co do dopuszczenia tego dowodu w ogólności, ani co do treści samej opinii. Żadna ze stron nie domagała się także przeprowadzenia wskazanego dowodu przed tutejszym Sądem (strona powodowa domagała się wręcz oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych twierdząc, że okoliczności zdarzenia z dnia 3 czerwca 2013 roku zostały wystarczająco wykazane dokumentami, w szczególności oświadczeniem sprawcy).

Trzeba w tym miejscu jeszcze podkreślić, że prawidłowe wykorzystanie dowodów, w tym także dowodu z opinii biegłego sądowego sporządzonej w innej sprawie, zapobiega często ponownemu wzywaniu tych samych osób i może w sposób istotny przyczynić się do efektywności postępowania cywilnego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wykorzystanie takich materiałów (zawartych w aktach innej sprawy) nie powinno naruszać zasady bezpośredniości. Tym samym Sąd w postępowaniu cywilnym może dopuścić dowody zgromadzone w innym postępowaniu (cywilnym lub karnym), jednak nie może dokonać tego w sposób całościowy, bowiem zaliczenie w poczet materiału dowodowego na przykład całych akt zakończonej sprawy mogłoby naruszyć zasadę bezpośredniości (art. 235 k.p.c.). Dopuszczalne jest natomiast dopuszczenie jako dowodów poszczególnych (ściśle określonych) dokumentów, zeznań świadków czy opinii biegłego sądowego. Tylko przy takim trybie postępowania strony mają bowiem możliwość ustosunkowania się do poszczególnych dowodów (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 1997 roku, I CKN 42/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 62).

Zasada bezpośredniości pozwala zatem na przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego w innej sprawie, jednak Sąd musi przeprowadzić ten dowód w taki sposób, aby strony mogły się odnieść do jego treści i zgłosić stosowne wnioski. Jeżeli dowód z dokumentu ma dotyczyć protokołów zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie czy sporządzonej w innym postępowaniu opinii biegłego sądowego, to musi być spełniony warunek, że żadna ze stron nie zażądała przeprowadzenia tych dowodów przed sądem orzekającym (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 listopada 2003 roku, IV CK 212/02, LEX nr 172816 i z dnia 30 maja 2008 roku, III CSK 344/07, LEX nr 490435).

Należy w tym miejscu podkreślić, że strona powodowa (a właściwie jej pełnomocnik) otrzymała wskazaną opinię (dołączoną do pisma pełnomocnika strony pozwanej z dnia 8 grudnia 2017 roku) w dniu 8 lipca 2019 roku, jednak w żaden sposób nie odniosła się do jej treści. Dodatkowo pełnomocnik strony pozwanej powoływał się na treść powyższej opinii w piśmie procesowym z dnia 18 października 2019 roku, co również nie spotkało się z żadną reakcją strony powodowej.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę w ocenie Sądu strona pozwana w sposób przekonujący wykazała, że nie ponosi odpowiedzialności za ewentualną szkodę z dnia 3 czerwca 2013 roku (a strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła okoliczności przeciwnej).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych oraz na opinii biegłego sądowego W. A., sporządzonej w sprawie IV GC 1158/14, której treść nie była w żaden sposób kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków R. S., A. B., K. K., M. G., A. K. (2), A. S., M. D., Z. K. (1), A. D. i Z. K. (2) oraz z przesłuchania strony pozwanej, a także z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny szkód oraz wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków A. B. i R. S. oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny szkód, a także wniosek o zobowiązanie Towarzystwa (...) S.A. w W. do przedłożenia akt szkody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które zostały powołane powyższe dowody albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (w szczególności wobec niekwestionowania przez obie strony dopuszczonej przez Sąd opinii biegłego sądowego W. A.).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej nie przysługiwało wobec strony pozwanej roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody. Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c., a także art. 13, art. 14, art. 19, art. 34 i art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od zażalenia w wysokości 104 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4800 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.